

## A Kiedy Bedziesz Moja Zona

Krzysztof Krawczyk

A kiedy będziesz moją żoną,  
umiłowaną, poślubioną,  
wówczas się ogród nam otworzy,  
ogród świetlisty, pełen zorzy.

Rozwonia nam się kwietne sady,  
pachnąć nam będą winograpy,  
i róże śliczne, i powoje  
całować będą włosy twoje.

Pójdziemy cisi, zamyśleni,  
Wśród złotych przymglen i promieni,  
pójdziemy wolno alejami,  
pomiędzy drzewa, cisi, sami.

Gałązki ku nam zwisać będą,  
narczy piąć się srebrną grzędą  
i padnie biały kwiat lipowy  
na rozkochane nasze głowy.

Ubiorę ciebie w błękit kwiatów,  
niezopominek i bławatów,  
ustroję ciebie w paproć młodą  
i świat rozświetlę twa urodą.

Pójdziemy cisi, zamysleni,  
wśród złotych przymglen i promieni,  
pójdziemy w ogród pełen zorzy,  
kędy drzwi miłość nam otworzy